IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 43)**

z dnia 20 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 43)

20 stycznia 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anity Czerwińskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2020) 774, 782, 826, 827, 828 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2020) 659, 709, 746, 757, 759, 763, 764, 765, 769, 770, 780, 781, 783, 787, 792, 794, 801, 802, 812, 814, 847 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2020) 710, 713, 730, 731, 755, 760, 761, 766, 768, 772, 773, 775, 776, 778, 779, 784, 785, 786, 788, 789, 793, 795, 799, 803, 804, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 813, 819, 820, 821, 822, 830, 831, 836, 838, 846, 848, 851, SWD(2020) 920, JOIN(2020) 17 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia roli Europejskiej Agencji Leków w zakresie gotowości na wypadek sytuacji kryzysowej i zarządzania kryzysowego w odniesieniu do produktów leczniczych i wyrobów medycznych (COM(2020) 725 – wersja ostateczna) i odnoszący się niego projekt stanowiska RP;

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 851/2004 ustanawiające Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (COM(2020) 726 – wersja ostateczna) i odnoszący się niego projekt stanowiska RP;

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiego zarządzania danymi (akt w sprawie zarządzania danymi) (COM(2020) 767 – wersja ostateczna) i odnoszący się niego projekt stanowiska RP;

V. Sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Anna Goławska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Aleksandra Rhein** – specjalista w Wydziale ds. Unii Europejskiej

w BSM; **Marcin Fryźlewicz**, **Paweł Kościelny** i **Agnieszka Olszewska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Grzegorz Ciura** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich państwa członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, także posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do stwierdzenia kworum. Uprzejmie przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, zaś państwa posłów nieobecnych na sali bardzo proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Sprawdzamy kworum. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Pani poseł Anna Kwiecień wnosi o przełożenie rozpatrzenia projektu z pkt IV, COM(2020) 727, ponieważ nie został jeszcze przekazany projekt stanowiska rządu dotyczący rozporządzenia. Ten dokument zostanie rozpatrzony na posiedzeniu w przyszły wtorek o godzinie 11.00. Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła proponowany porządek obrad.

Natomiast ja mam uwagę do pana posła. Pana rozmowa telefoniczna przeszkadza mi w prowadzeniu. Przeszkadza mi to. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, od razu uprzedzę, że w związku z tym, że o godzinie 11.45 rozpoczną się głosowania na sali plenarnej, zarządzę wówczas przerwę na ten czas. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej… Szanowni państwo, właśnie otrzymałam informację, że niestety państwo, którzy łączą się zdalnie, z powodu jakiejś awarii nie mogą mieć teraz z nami połączenia, dlatego ogłaszam chwilę przerwy na naprawę tych usterek technicznych. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Proszę państwa, kontynuujemy. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2020) 774, 782, 826, 827, 828; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2020) 659, 709, 746, 757, 759, 763, 764, 765, 769, 770, 780, 781, 783, 787, 792, 794, 801, 802, 812, 814, 847; w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu COM(2020) 710, 713, 730, 731, 755, 760, 761, 766, 768, 772, 773, 775, 776, 778, 779, 784, 785, 786, 788, 789, 793, 795, 799, 803, 804, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 813, 819, 820, 821, 822, 830, 831, 836, 838, 846, 848, 851, SWD(2020) 920, JOIN(2020) 17. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia roli Europejskiej Agencji Leków w zakresie gotowości na wypadek sytuacji kryzysowej i zarządzania kryzysowego w odniesieniu do produktów leczniczych i wyrobów medycznych (COM(2020) 725 – wersja ostateczna) i odnoszącego się niego projektu

stanowiska RP. Rząd reprezentuje pani minister Anna Goławska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo posłowie, doświadczenie pandemii COVID-19 wskazuje, że powinniśmy wzmocnić rolę koordynacji na szczeblu unijnym w zakresie realizacji zadań z ochrony zdrowia publicznego. Te działania powinny być spójne, konsekwentne, skoordynowane, tak aby można było zmaksymalizować ich skuteczność i zminimalizować szkody dla ludzi oraz przedsiębiorstw. Sytuacja zdrowotna w jednym państwie członkowskim zależy od sytuacji w innych państwach członkowskich, a więc rozdrobnienie działań na rzecz przeciwdziałania transgranicznym zagrożeniom zdrowia powoduje, że wszystkie państwa członkowskie są razem bardziej podatne na zagrożenia. Mając więc na uwadze doświadczenia walki z pandemią, Komisja Europejska przedstawiła pakiet trzech rozporządzeń – przy czym jednego z nich dzisiaj nie będziemy omawiać – poświęconych transgranicznym zagrożeniom zdrowia oraz wzmocnieniu mandatu Europejskiej Agencji Leków i Europejskiego Centrum do Spraw Zapobiegania i Kontroli Chorób w ramach Europejskiej Unii Zdrowotnej, który ma spowodować zwiększenie poziomu ochrony obywateli UE, większą gotowość UE i krajów członkowskich do zapobiegania ewentualnym zagrożeniom pandemii w przyszłości.

Projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wzmocnienia roli Europejskiej Agencji Leków w zakresie gotowości na wypadek sytuacji kryzysowej i zarządzania kryzysowego w odniesieniu do produktów leczniczych i wyrobów medycznych dotyczy większej roli Europejskiej Agencji Leków w zakresie rozwiązywania problemów niedoborów leków i wyrobów medycznych, takich jak respiratory, środki ochrony indywidualnej, czyli maseczki, rękawiczki czy kombinezony, jak również testów do wykrywania wirusów. Funkcjonowanie tych mechanizmów w stanie zagrożenia było możliwe dzięki ustaleniom awaryjnym między zaangażowanymi podmiotami, czyli państwami członkowskimi, Komisją Europejską, Europejską Agencją Leków czy posiadaczami pozwoleń na dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych. W niektórych przypadkach wymagało to od Komisji Europejskiej i Europejskiej Agencji Leków podjęcia zadań wymagających doraźnych metod pracy. Aby rozwiązania te stały się skuteczne i przewidywalne, należy wzmocnić, wyjaśnić czy ustalić odpowiednie role i obowiązki poszczególnych podmiotów i zakotwiczyć je w ramach prawnych.

Projekt zakłada zapewnienie wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzkiego poprzez wzmocnienie zdolności UE w zakresie zarządzania stanami zagrożenia zdrowia publicznego, które mają wpływ na produkty lecznicze i wyroby medyczne, reagowania na stany zagrożenia oraz przyczynienie się do sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego produktów w stanach zagrożenia zdrowia publicznego.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie odnosi się do propozycji Komisji, zwracamy jednak uwagę na niektóre szczegółowe kwestie, które wymagają doprecyzowania bądź przeformułowania w ostatecznie przyjętym akcie prawnym. Otóż, należy zastanowić się nad zasadnością powoływania kolejnych komitetów zajmujących się wyrobami medycznymi. Zamiast tego należałoby zastanowić się nad ewentualną koniecznością przydzielenia istniejącej już grupie koordynacyjnej do spraw wyrobów medycznych dodatkowych kompetencji. Należy tu także podkreślić, że w związku z pandemią COVID-19 wykaz wyrobów medycznych, które uważa się za krytyczne podczas stanu zagrożenia publicznego, został już opracowany przez właśnie tę grupę. Należy także wskazać, że szczegółowego rozważenia wymaga kształt regulacji dotyczących monitorowania, raportowania i rekomendacji dotyczących niedoborów wyrobów medycznych. Właściwe organy krajowe w państwach członkowskich nadzorują bezpieczeństwo i skuteczność wyrobów medycznych, jednak nie zbierają danych pozwalających na ocenę ich popytu, podaży oraz potrzeb w zakresie zapotrzebowania w czasach zagrożenia.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Bolesław Piecha. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Rozumiem, że mam się odnieść od razu do dwóch dokumentów? Bo pani minister była łaskawa powiedzieć o dwóch dokumentach.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Trochę mnie smuci przygotowanie rządu do tej tak bardzo ważnej deklaracji, bo jest bardzo krótkie i lakoniczne, a państwo materiałów nie dostali na czas. Ja też będę musiał w związku z tym mówić z głowy i z mojego doświadczenia na ten temat. Sytuacja oczywiście jest bardzo poważna. W związku z traktatem o ustanowieniu UE, a dokładnie art. 168 ust. 8, zdrowie znajduje się wśród spraw należących bezpośrednio do państw członkowskich i nie ma odniesień do ogólnych regulacji. Natomiast art. 2 tego samego traktatu mówi, że w przypadkach zagrożeń transgranicznych, kiedy możliwości działania niestety muszą być skoordynowane, należy z tego skorzystać i pewnie Komisja Europejska, Parlament Europejski z tego korzysta.

Na temat konieczności nowelizacji dwóch rozporządzeń – jedno dotyczy rozporządzenia EMA, czyli Europejskiej Agencji Leków, a drugie dotyczy rozporządzenia o Europejskim Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli – prace toczyły się od dawna. Nie jest tak, że akurat pandemia nas zaskoczyła, bo nas nie zaskoczyła. Będę mówił dość krytycznie o UE w tym zakresie, z tym że od razu mówię, że popieram stanowisko rządu, bo ono jest dość wyważone i zwraca uwagę na te aspekty, o których wspomnę. Więc prace toczyły się od dawna. Toczyły się głównie w przypadku chorób zakaźnych, gdzie zagrożenie epidemiologiczne dla UE, w tym Polski, było niewielkie. Mówimy tutaj o wirusie ebola w Afryce czy zika w Ameryce Południowej i Łacińskiej. Wtedy ruszyły te prace, żeby wzmocnić głównie kompetencje Europejskiej Agencji Leków. Niestety z powodu brexitu te prace przez dwa lata się opóźniały i trochę grzęzły w miejscu, ponieważ zapadła decyzja o przeniesieniu siedziby Agencji z Londynu do nas, do różnych innych miejsc w Europie. Przypominam, że Warszawa również była jednym ze wskazywanych miejsc. Niestety ani Warszawa, ani bardzo promowany Mediolan nie zostały wybrane. Został wybrany Amsterdam i tam w zasadzie od fundamentów zrobiono tę Agencję. Zatem Agencja zamiast zajmować się sprawami leków i rozwiązań, które by usprawniły jej działalność, zajmowała się przeprowadzką. Trudno.

Natomiast to, że trzeba wzmocnić sprawy dotyczące leków, było znane. Dzisiaj mamy taki oto problem, że co rusz mamy informację o nowym leku. Na razie nie mówię o szczepionkach. O nowym leku. A to amantadyna, a to jakieś inne leki, które wspaniale działają w przypadku zakażenia wirusem COVID, tym niemniej żadne te rzeczy się nie potwierdziły. Były wtedy propozycje, żeby badania skierować na tor niekomercyjny, czyli żeby po prostu PE z Komisją dawały określony budżet agencjom leków i przedsiębiorstwom, które produkują te leki. Chodziło głownie o sprawy szczepionek na ebolę. Ale chyba jeszcze bardziej ważny element niż dzisiejsze szczepionki to były antybiotyki. Ponieważ mamy ogromną słabość w Europie i na świecie z odpornością i mamy coraz więcej przypadków śmierci z tego powodu, że mimo że mamy antybiotyki, to te antybiotyki nie są łaskawe działać na niektóre bakterie, bo one się po prostu uodporniły. Sprawa nabrała tempa oczywiście w przypadku COVID, gdzie prace ruszyły dwutorowo. I co? I EMA, jak to bywa w biurokratycznych strukturach, zaniedbała sprawy związane z lekiem, bo uważała, że go nie ma, i zaczęła pracę nad szczepionką. Dla mnie zdziwienie budzi fakt, że te kraje, które nie były w UE, czyli Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, nie wspomnę o Izraelu, Australii, Nowej Zelandii, zatwierdziły z miesięcznym wyprzedzeniem tę samą szczepionkę, którą Agencja rekomendowała. Komisja zatwierdziła ją miesiąc później, czyli na koniec grudnia, bodajże 27 grudnia. Mówię o szczepionce Pfizer, BioNTech, tej szczepionce, której dzisiaj używamy. Tak więc i Wielka Brytania, i Stany Zjednoczone, i Izrael, a jakże, Australia, Nowa Zelandia szczepią – i hula. Natomiast UE nie dość, że spóźniła rejestrację, opierając się dokładnie na tych samych badaniach, bo przecież nie na innych, spóźniła decyzję i później zostawała jeszcze kwestia negocjacji ilości tych leków. Wyszliśmy – cała Unia, nie tylko my – jak Zabłocki na mydle. Wiemy,

że w związku chociażby z restrukturyzacją zakładów Pfizera w Belgii, mamy taką, a nie inną sytuację. I nie my tu jesteśmy winni, ale te struktury biurokratyczne, które w tych organizacjach, agencjach Komisji Europejskiej, nie działają sprawnie.

Czy to usprawni? Mówię o EMA. Co proponują urzędnicy z Brukseli i PE? Powołanie dwóch ważnych grup sterujących. Zawsze się coś robi. Jak się nie ma pomysłu, to się coś powołuje. Jedna ma sterować kwestią produktów leczniczych, czyli mówimy o szczepionkach, ale również o lekach, a druga, co w przypadku epidemii jest również ważne, wyrobów medycznych, czyli od tej przysłowiowej maseczki po kombinezon. Ale trzeba głównie myśleć o tym, co jest najważniejsze, a najważniejsze tu są testy. Bo to testy również, czyli to, co się nazywa „wyroby medyczne", do diagnostyki in vitro również, podlega pod tę Agencję. Trochę to zaspało. Teraz się pojawią te dwie sprawy sterujące. One się muszą otworzyć, a jakże, i muszą skorzystać z budżetu Unii. I to może nie jest wielka suma, ale 134 mln euro na ten cel pójdzie. Czyli zorganizować, uszczególnić i działać.

Te działania, pani minister naznaczyła. One są oczywiście rozpisane i znane, bo EMA nie działa od dzisiaj, działa od prawie 30 lat, więc mniej więcej wiadomo, jak to działa. W ramach EMA działa również polski Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych itd. Każdy kraj europejski ma taką agencję. Myśmy część tej suwerenności z naszej agencji oddali EMA. Nie ma znaczenia, że w Polsce agencja rejestracji leków zatwierdza daną szczepionkę, jak tego nie zrobi EMA. Związani transgranicznym zdrowiem publicznym musimy odczekać.

Będzie to kosztowało 134 mln euro. Polska zapłaci 5,7 mln euro na organizację. Mam nadzieję, że to zadziała, i mam nadzieję, że to może nie teraz, ale w przyszłości działać będzie znacznie sprawniej.

Co do drugiej sytuacji, ta druga sytuacja dotyczy oczywiście Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób. To jest lustrzane odbicie amerykańskiej agencji, która mieści się w Atlancie. Ta agencja działa bardzo dawno. Nasza agencja działa bodajże od 2004 r., czyli jest rówieśnikiem naszego wstąpienia do UE. Działa w Sztokholmie. Miałem okazję tam być. Pracuje tam również sporo urzędników. Ta Agencja również ma koordynować przede wszystkim dane. A te dane dotyczą: zachorowalności, śmiertelności, rozprzestrzeniania się, rodzaju wirusa, który będzie działał, jak on jest lokowany, jaka jest naświetlona mapa drogowa, ale również będzie oczywiście prowadziła określone systemy komputerowe, w tym, co jest oczywiście bardzo ważne – i to będzie podzielone pomiędzy EMA a agencję kontroli chorób – tak zwane działania niepożądane leków. Mamy z tym dzisiaj dość duży problem, bo wiemy o tym, że to jest ogromny problem, bo a nuż się pojawią różnego rodzaju szczegóły, że ktoś przy szczepieniu zmarł. To nie buduje… albo nie osłabia lęku przed szczepieniem niektórych grup ludzi, bo on jest. I to nie jest tak, że ja sobie to wymyśliłem. Jestem zwolennikiem szczepionek, ale po prostu ludzie tak reagują. Boją się. Jeżeli usłyszą, że było jakieś działanie niepożądane, że ktoś zmarł, to ktoś musi natychmiast zebrać dane, natychmiast musi to zanalizować i powiedzieć: zmarł, bo miał 99 lat i akurat po dwóch, trzech godzinach miał wylew. Każde działanie lecznicze, zwłaszcza z naruszeniem tkanek – a nawet nie, niektórym wystarczy, że mają iść do dentysty, a ząb przestaje ich boleć – tak samo działa w tym przypadku, tak silny jest stres. I można całkiem po prostu w wieku 90, a może nawet 66 czy 67 lat, tak jak ja – umrzeć. Ma to gdzieś tam koordynować.

Ta agencja dotycząca kontroli schorzeń również będzie działała w sposób nowy. To znaczy co zrobi? Powoła kolejny organ. Będzie to oczywiście dyrektor już tym razem, który będzie nadzorował pewien pion tej rejestracji, nie tylko oczywiście w sprawach COVID, ale głównie w sprawach covidowych. Jest tam szereg katalogów. Ma być ogłoszony konkurs na tego dyrektora. Myślę, że dobrze będzie, jak to będzie maj, czerwiec, czyli dałby Bóg, byłoby po epidemii, to mielibyśmy nowego dyrektora w sprawach epidemii.

Mówię tu krytycznie o Unii, bo oczywiście uważam, że miejsce Polski jest w UE, ale widzimy, jak te bardzo potężne układy biurokratyczne potrafią pewne działalności niestety źle koordynować. Koszt tego przedsięwzięcia jest trochę wyższy, bo to jest prawie 160 mln euro, z tym że my jako Polska w swojej składce damy 6,77 mln euro. Sądzę, że jest to działanie raczej na przyszłość i nie wiązałbym z tymi reformami i z tym rozporządzeniem, które oczywiście w pewnym trybie musi wejść w życie, że da nam to rozwią-

zanie ad hoc, na już. Potrzebujemy rozwiązania na już, a jaka jest rzeczywistość, każdy widzi – i w związku z tym trochę takie moje krytyczne zdanie. Tak, należy iść do przodu, ale działania UE, w tym PE, który sili się na różnego rodzaju bardzo dziwne rezolucje, są moim zdaniem generalnie spóźnione.

Wydaje mi się, że co do pierwszej sprawy, możemy również poprzeć stanowisko rządu dotyczące roli EMA, wzmocnienia roli EMA, aczkolwiek przyznam się, że nie mam, a pani przewodnicząca chyba również nie ma na stole podkładu pisemnego. Wydaje mi się, że to jest pewne niedopatrzenie. Szkoda, bo jednak powinniśmy pracować na aktach pisanych, przynajmniej w mejlu albo w druku. Natomiast jeżeli nie byłoby jakiejś specjalnie dużej dyskusji, to proponowałbym przyjąć stanowiska rządu z zaznaczeniem, o którym pani minister powiedziała, że niepokoi nas jednak dalszy rozwój administracji, mimo że sprawy, których to dotyczy, są bardzo poważne, są transgraniczne, w związku z tym samo działanie rozbudowy administracji według mnie dobrego skutku nie przyniesie, a jeżeli przyniesie, to na pewno nie będzie to w tym roku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Zgłosił się zdalnie pan europoseł Łukasz Kohut. Bardzo proszę. Bardzo proszę, zgłosił się pan poseł Nowak. Oddaję głos.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Mam pytanie do przedstawicielki Ministerstwa Zdrowia odnośnie do sytuacji, którą mamy w tej chwili. Bo rozumiem, że myślenie o Europejskim Centrum itd. jest przyszłościowe, ale mamy w tej chwili kryzys szczepionkowy. Chciałbym zapytać, czy UE ma wyłączność na zakup szczepionek. Czy rząd polski był ubezwłasnowolniony i nie mógł równolegle prowadzić dodatkowych zakupów poza UE? To jest tylko w gestii UE? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przepraszam, że się trochę spóźniłem, ale zatrzymały mnie sprawy w innym miejscu. Myślę, że ta część uwag, które zgłosił pan poseł Piecha, dotycząca mechanizmu powoływania kolejnych instytucji europejskich o charakterze agencyjnym czy semiagencyjnym, zawsze wywołuje pewnego rodzaju refleksję, czy nie za dużo tej biurokracji. Proponowałbym, żebyśmy kiedyś na Komisji, w trakcie może obecnego półrocza, jedno posiedzenie poświęcili różnego rodzaju instytucjom wokół głównych instytucji europejskich. Dlatego że tych agencji rzeczywiście jest bardzo wiele i częstokroć nawet sobie nie uświadamiamy, jak szeroki obszar jest tutaj regulowany.

Natomiast przy okazji wydaje mi się, że dobrze byłoby też sobie powiedzieć, jaki jest to rozmiar biurokracji europejskiej, bo częstokroć stajemy wobec przekonania, że to jest wszechogarniająca biurokracja, a kiedyś, pamiętam, porównywaliśmy to i to była biurokracja na poziomie miasta Monachium i trochę jeszcze z landowej biurokracji Bawarii łącznie. Oczywiście to wcale nie usprawiedliwia niektórych pomysłów, które częstokroć wykraczają poza to, co chciałyby państwa członkowskie.

Natomiast sytuacja związana z COVID-em pokazała wiele mankamentów, jeżeli chodzi o kwestie koordynacji, że w niektórych sprawach po prostu te zdarzenia, tak jak epidemia czy pandemia COVID, niestety nie dają się zatrzymać w granicach państwa członkowskiego. Trzeba jednak wykroczyć poza granice państwa członkowskiego i skoordynować kompetencje państw członkowskich. Wydaje mi się, że tutaj mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją. Chyba pan poseł Piecha się ze mną zgodzi w tej opinii, że nawet jakbyśmy byli niezbyt przyjaźni dla rozrostu biurokracji na poziomie europejskim, to jednak są pewne funkcje, które przy głębszej refleksji, tak jak chociażby reagowanie w sytuacjach kryzysowych czy potencjał logistyczny w sytuacjach kryzysowych… Najlepiej to pokazało trzęsienie ziemi na Haiti, kiedy okazało się, że w ciągu trzech, czterech dni pomoc amerykańska była na Haiti, a pomoc europejska, gdzie państwa członkowskie i instytucje europejskie są głównym donatorem pomocy humanitarnej w skali świata, mogła trafić po dwóch tygodniach, dlatego że po prostu nie mieliśmy sił logistycznych.

Nie było czym fizycznie tego przewieźć. Podobnie jest również w tym zakresie, dlatego nie jestem krytycznie nastawiony tam, gdzie rzeczywiste potrzeby istnieją. Słusznie pan profesor powiedział tak: w chwili obecnej każdy przypadek osoby, która w wyniku szczepienia doznaje ponadnormatywnej reakcji, jeśli chodzi o zdrowie, jest bardzo mocno eksploatowany. Eksploatowany jako przykład przeciwko szczepieniu. Przeciwko szczepionce. Wydaje mi się, że potrzebne jest takie właśnie silne wyjaśnienie tych sytuacji, które się zdarzają, również w naszym kraju. Bo to jest wykorzystane jako kontrargument przeciwko procesowi związanemu ze szczepieniami.

Mamy również wiele innych takich sytuacji, które sprawiają, że to obrasta troszeczkę legendą. Sądzę więc, że niezależnie od mankamentów proceduralnych, które wskazał pan poseł Piecha, to przyłączałbym się do tego, żeby poprzeć stanowisko rządu w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze pytania? Tylko proszę o pytania, dobrze?

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Ad vocem chciałem.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ja mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Panie pośle, czy pan ma pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani minister mówiła wiele o tym, że trzeba usprawnić, wprowadzić nowe mechanizmy. Temu mają służyć te zmiany. Ale szczerze mówić, nie usłyszałem, na czym mają polegać te mechanizmy, które mają właśnie to wszystko usprawnić. Co prawda pan poseł mówił, że sprowadza się to do utworzenia jakichś dodatkowych ciał koordynujących, które, jak rozumiem, mają dopiero opracować te mechanizmy, ale czy wiemy coś więcej, co te ciała mają opracować?

Mówiła pani minister o tym, że w tej pierwszej części to dotyczy przede wszystkim maseczek, środków ochrony, zabezpieczeń oraz szczepionek, jeżeli dobrze zrozumiałem.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Nie tylko. Wszystkich wyrobów medycznych.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak? Wyrobów medycznych. Ale mówimy tutaj też o lekach czy mówimy…

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Tak, o lekach też.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli o takim bardzo szerokim spektrum leczenia i zabezpieczenia przed kontaktem z wirusami itd. Ale na czym to usprawnienie ma polegać? Czy to sprawi, że producenci europejscy będą jakoś lepiej chronieni, czy to sprawi, że producenci na przykład w Polsce będą się musieli lepiej przygotować budżetowo? Czy my wiemy po prostu, co to te dodatkowe ciała? Jeżeli to ma polegać tylko na tym, że najpierw to one mają coś wypracować, to czy my wiemy, jakie mają wytyczne? Co chcemy w tych ciałach osiągnąć? Czy to sprawi na przykład później jakieś realne koszty po stronie prywatnych przedsiębiorców, czy też po stronie państw członkowskich? Kto to później ma koordynować? Czy to będą znowu jakieś zadania podzielone między państwa członkowskie i ma powstać kolejne wspólne rozporządzenie, czy to ma być jakieś ciało, które będzie później koordynować przekazywanie tych – no właśnie czego? Czy leków, czy maseczek? Przepraszam, że tak chaotycznie mówię, ale po prostu było tak mało konkretów, że naprawdę nie wiem dokładnie, nad czym mam za chwilę głosować na tej Komisji. Jestem w pewnym kłopocie, przyznam szczerze, bo dużo pięknych słów, a konkretów w zasadzie żadnych.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Panie pośle?

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Ja nie. Pytanie nie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Nie. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Dziękuję. Odnosząc się do kwestii zakupu szczepionki, to Polska przystąpiła do centralnych zakupów, które były realizowane przez UE. Jednym z zapisów umowy było to, że nie możemy na własną rękę kupować od producentów, którzy są objęci umową z UE. Przystępując więc do tego przetargu, zgodziliśmy się na to, że nie będziemy samodzielnie negocjować z tymi producentami. Tak że jesteśmy tutaj związani umową i decyzjami Komisji Europejskiej w tym zakresie.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Przepraszam bardzo. Mam pytanie, myślę, że bardzo istotne. Czy którekolwiek z 27 państw nie podpisało tej umowy? Wyłamało się? Czy wręcz przeciwnie, wszystkie co do tego bardzo istotnego zapisu, że żadne z państw nie będzie prowadziło samodzielnej polityki zakupowej i negocjacyjnej z producentami – czy wszystkie państwa podpisały się pod tym?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam, pani minister. Ten temat budzi zainteresowanie. Pan poseł Joński jeszcze chciał dodać w tej sprawie pytanie.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Chciałbym zapytać, ponieważ 5 stycznia tutaj, na Komisji, zresztą przy udziale pani minister, pan minister Dworczyk mówił o tej umowie i jednocześnie zaznaczył, że nie chce na razie przekazywać więcej informacji, ale rząd polski przygotowuje się na jakiś wariant B w tej sprawie. Czy coś więcej może pani w tej sprawie powiedzieć odnośnie do zakupu tych szczepionek? Bo to tak zabrzmiało, że realizujemy umowę, ale patrząc na to, co robią inne kraje, również rozpoczynamy rozmowy czy też trwają rozmowy. Tak to zrozumiałem. Czy pani minister mogłaby coś więcej na ten temat powiedzieć? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Też w tej kwestii? Tylko, panie pośle, proszę pytanie, nie oświadczenia, dobrze? Dziękuję panu serdecznie.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Anons ze strony naszych korespondentów w Brukseli, bodajże pani redaktor Szymańska-Borginon w jednym ze swoich clarisów czy jednej z informacji mówi o czymś takim – i chciałbym po prostu weryfikacji, czy to jest rzeczywiście prawdziwe – że Polska akurat nie uczestniczyła w jednym z posiedzeń, gdzie dokonywano podziału jednej z transz szczepionek, bo wiadomo, że one są kontraktowane na podstawie zawartych umów z wieloma różnymi partnerami. Czy istotnie coś takiego miało miejsce? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Jeżeli chodzi o umowę ramową na zakup szczepionki, to wszystkie państwa członkowskie przystąpiły do niej. Żadne państwo nie wyłamało się z tej umowy. Jeżeli chodzi o wypowiedź pana ministra Dworczyka, to wiem, że trwają analizy na poziomie KPRM odnośnie do zakupu z innych źródeł, natomiast nie znam szczegółów. Natomiast co do kwestii nieuczestniczenia państwa polskiego w podziale transzy, to prawdę mówiąc, nie mam takiej wiedzy i musiałabym to sprawdzić, bo szczerze mówiąc, zawsze przedstawiciel Polski uczestniczy we wszystkich radach. Z mojej wiedzy wynika, że taka sytuacja nie

miała miejsca, natomiast musiałabym to sprawdzić, żeby potwierdzić, bo nie znam takich informacji.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Jeszcze może do tego pytania.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):
Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Pani minister, jest też szczepionka Moderny. W wypadku Pfizera rozumiem, że UE zrobiła stosowną mapę drogową rozdysponowania po wszystkich państwach UE i każde państwo w tym samym czasie dostało określoną ilość. Tymczasem z Moderną dociera do nas informacja, że rząd polski zrezygnował z tych szczepionek z tego powodu, że ta dostawa dla Polski miała być dopiero w ostatnim kwartale tego roku. Czy inne kraje w wypadku Moderny dostają tę szczepionkę poprzez kontrakt unijny we wcześniejszym terminie?

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:
Jeżeli chodzi o szczepionkę Moderny, to my również otrzymujemy już pierwsze dostawy i pierwsza dostawa już przyjechała do Polski. Natomiast jeżeli chodzi o tę dodatkową pulę, którą mogliśmy zakupić jako ekstrazakup, to faktycznie ona jest dostępna dopiero od czwartego kwartału, dlatego nie zdecydowaliśmy się na ten dodatkowy zakup. Natomiast w ramach tej transzy, która z pierwszego rozdania była do dyspozycji, to już dostawy docierają do Polski. Pierwsza dostawa już przyjechała.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Ale czy one są proporcjonalne? Takie same jak…

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:
One są proporcjonalne, zgodnie z tym, co ustaliliśmy w harmonogramach.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Przepraszam, jeszcze jedno. Bo, pani minister, to oznacza, że Moderna oprócz zakontraktowanych wobec UE partii szczepionek ma szczepionki dodatkowe wystawione na wolnym rynku.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:
To są szczepionki również w ramach kontraktu, tylko to jest dodatkowa partia.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Ale co to znaczy dodatkowa partia?

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:
W ramach tych 60 mln.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Ale rozumiem, że UE zakontraktowała wszystko, czy czegoś nie zakontraktowała w takim razie?

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:
Nie. UE zakontraktowała, tylko my tej dodatkowej partii nie kupiliśmy ze względu na to, że one są dostępne dopiero w czwartym kwartale.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
A jeśli się okaże, że w czwartym kwartale nadal będziemy niezaszczepieni, a nie będziemy mieli tych możliwości – to co wtedy?

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:
Jeżeli tak będzie, to będziemy na bieżąco analizować i reagować. Na ten moment mamy zagwarantowane dostawy ponad 60 mln szczepionek.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):
Dziękuje bardzo. Poseł Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym trochę uzupełnić wypowiedź pani minister, bo dość długo rozmawiałem z panem ministrem Dworczykiem na temat szczepionek. Szczepionki zostały zakontraktowane przez Komisję Europejską. Nie UE, ale Komisję Europejską, na określonych zasadach, bodajże 350 mln szczepionek itd. Uczestniczyliśmy w tych pracach. Te szczepionki zostały zakontraktowane niezależnie od tego, jaka firma wystawi swoją szczepionkę. Bo dzisiaj mamy zarejestrowaną szczepionkę Pfizera, mamy zarejestrowaną szczepionkę Moderny, niedługo będziemy mieli AstraZeneca, pewnie wystąpi niedługo chociażby firma Sanofi itd. To jest pewna partia. W tej partii myśmy zakontraktowali 62 mln szczepionek. Te doniesienia, które ja też ściągałem, dlaczego Niemcy nagle się pochwaliły, że mają 50 mln więcej – to oni powiedzieli, że po prostu zakupią, jak się skończy kontrakt z UE. Dodatkowo chcieli sobie zagwarantować 50 mln szczepionek Pfizera. Czy to jest ważne? I to jest apel do rządu. Tak. To jest ważne, bo od tego zależy strategia szczepień. Jak my dzisiaj szczepimy? Szczepimy dzisiaj tak, jak możemy szczepić, czyli musimy dzielić całą szczepionkę na połowę po to, żeby dać drugą dawkę, bo pierwsza dawka uodparnia w 50% i nie ma to większego sensu, bo chcemy w 95% mieć ludzi uodpornionych, a nie w 50%. W związku z tym, jak zaczęło się szczepić po świętach Bożego Narodzenia, to musimy mieć przygotowane szczepionki dla tej drugiej partii. I tak to dzielimy.

Gdybyśmy mieli zakontraktowane dodatkowe dostawy w czwartym kwartale, to co byśmy mogli zrobić? Ano zmienić strategię szczepienia i troszeczkę przesunąć to pół na pół na przykład na 60–65, bo mielibyśmy zagwarantowane ewentualne dodatkowe szczepionki. Ja bym proponował ewentualnie, żeby rząd się tym zajął. Z tego, co mówiłem z ministrem Dworczykiem, to on to planuje. Natomiast jest jasne, że takie państwa jak Dania już takie negocjacje prowadzą, takie państwa jak Francja też już takie negocjacje prowadzą, przy czym musimy też pamiętać, że ten rynek farmaceutyczny jest dość dziwny, bo dzisiaj jest on zmonopolizowany przez Pfizera i BioNTech i w zasadzie wchodzi Astra, natomiast nie mamy w dalszym ciągu żadnych wiadomości, co zrobi AstraZeneca i co zrobią firmy francuskie. Coś mi się wydaje, że Francuzi – a znam Francuzów w takiej polityce – na pewno połowę szczepionek poza tym kontraktem europejskim z Sanofi sobie zapewnią. Więc jest też czas, i to jest apel do rządu, żeby o tym nie zapominać, bo być może udałoby się nam troszeczkę w czasie zmienić strategię szczepienia, mając pewność, że pewne dostawy dostarczą. Na dzisiaj zostaje nam zapewnienie Pfizera, że w ciągu dwóch tygodni ta przestrojona fabryka w Belgii, chyba w Puurs czy Pal, już nie pamiętam, jednak będzie miała znacznie większą wydolność. Raczej, panie pośle, dotyczy strategii szczepienia i tych kłopotów, które wiążą się z bieżącymi dostawami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pani minister jeszcze chce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Jeszcze do wypowiedzi pana posła à propos konkretów. Otóż te grupy koordynujące mają po prostu zająć się opracowaniem procedur, opracowaniem wykazu leków, których brakuje. Mają po prostu przygotować taki plan zabezpieczenia przed zakażeniami związany z walką z epidemią.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale minister Piecha mówił, że dotyczy to nie tylko szczepionek, ale całości. I to były prace prowadzone jeszcze przed koronawirusem.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Tak, całości wyrobów medycznych, które służą do zabezpieczenia przed zakażeniami.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, ale czemu w takim razie ograniczamy tę dyskusję – jakby tego do końca nie rozumiem – czemu cały czas mówimy… Rozumiem, że to jest sprawa niezwykle pilna, ważna i tu i teraz, i pewnie jeszcze długi czas w przyszłość, ale rozumiem, że te dokumenty, o których teraz dyskutujemy, mają szerszy wymiar, więc jakby o ten szerszy

wymiar po prostu pytam, nie ograniczając się jedynie do kwestii epidemii, która trwa. I jeszcze raz pytam, czy na przykład wiemy coś, czy mamy jakieś przypuszczenia, jak te nowe ustalenia miałyby zostać wdrożone. Czy te ciała mają jakieś kompetencje? Przepraszam, nie mam takiej wiedzy, nie jestem specjalistą w tematach Europejskiej Agencji Leków. Czy po tym, jak te ciała wyprodukują, utworzą te procedury, te jakieś, jak rozumiem, mechanizmy, które mają sprawić, że będzie łatwiejsza docieralność do różnych leków i różnego rodzaju artykułów medycznych – jak to później zostanie implementowane? Czy to już jest ich decyzja, czy to jeszcze będzie musiał PE zatwierdzić? Państwa członkowskie? I powtarzam pytanie: czy coś wiemy, żeby mogło to zrodzić jakąś dodatkową konkurencję na rynku europejskim albo jakieś dodatkowe koszty? Czy to jest tylko kwestia procedur między państwami, czy to będzie dotykać prywatnego biznesu?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Pamiętam. Przepraszam. Może najpierw poproszę panią minister, żeby odpowiedziała na to pytanie i zaraz panu posłowi Grzybowi dam głos.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Głównym celem jest zapobieganie niedoborom w sytuacji kryzysowej wszystkich wyrobów medycznych – leków, środków ochrony indywidualnej, sprzętu medycznego. Natomiast jak to wpłynie na rynek producentów – szczerze mówiąc, nie mam tej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Grzyb, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Proszę państwa, w 2010 r. był taki raport ówczesnego komisarza Tajaniego, jeśli chodzi o gospodarkę, który pokazał, że w UE PKB, które jest wytwarzane w produkcji, jest dużo poniżej 20% PKB. To jest niebezpieczne z punktu widzenia struktury dochodów poszczególnych państw. Zwracał na to uwagę przy okazji raportu na temat dostępności pierwiastków ziem rzadkich, które, okazało się, że w 80% są w jednym ręku – politycznie, terytorialnie czy w jakiś inny sposób zależne. Głównie chodzi o gospodarkę chińską. Przy okazji tego kryzysu covidowego okazało się, że w Europie zaczęło brakować wszystkiego, od tych naszych maseczek poczynając, również poprzez leki. Kiedy okazało się, kto produkuje te leki, to większość leków jest produkowana na kontynencie azjatyckim, a częstokroć jest również tak, że substancje czynne do wytwarzania tych leków są albo w Chinach, albo w Indiach. To pokazało, że w kryzysowych sytuacjach państwa członkowskie UE, które dają duży wolumen zamówień, niestety nie mają tej produkcji na swoim terytorium. To jest główny, w moim przekonaniu, asumpt do tego, żeby poszerzyć kompetencje w zakresie zabezpieczenia przed sytuacjami kryzysowymi, a wręcz – to jest już moje dopowiedzenie – to zmierza w kierunku tego, żeby część tej produkcji jednak wróciła do firm, oczywiście bez strukturyzacji, jaki one miałyby mieć profil, czy miałyby być zależne od rządów poszczególnych państw, czy to miałby być absolutnie tylko profil biznesowy. Chodzi o to, żebyśmy na terenie UE mieli odpowiednie zasoby, które pozwolą w sytuacjach kryzysowych reagować. Żeby nie było takiej sytuacji, że oto musimy dużymi transportami z kontynentu azjatyckiego najbardziej potrzebne środki ochrony osobistej i jeszcze, co gorzej, również medykamenty sprowadzać czy też poszukiwać, kto może nam to sprzedać. Bo to jest taki moment, w którym absolutnie rośnie cena i ogranicza się dostępność do tych rzeczy.

To dotyczy nie tylko sektora medycznego. Mógłbym tu podać wiele takich przykładów dotyczących różnych działów gospodarki, na przykład pestycydów. Na terenie UE w niektórych krajach to jest tak skonfigurowanie, że niektóre firmy mają zarejestrowaną substancję czynną. Ta substancja czynna jest produkowana w Indiach. Na terenie UE można kupię tę substancję czynną tylko od tego, kto ją zarejestrował w agencji chemicznej, Europejskiej Agencji Chemikaliów. Więc to jest ograniczenie, które jest też przez wewnętrzną regulację w samej UE. Sprowadza się do tego, że ogranicza kreatywność innych podmiotów gospodarczych, które mogłyby wytwarzać to samo, kupując tę substancję czynną na przykład w Indiach, ale nie mogą tego zrobić, ponieważ rejestracji dokonał inny podmiot gospodarczy, który zapłacił za to na przykład 7 czy 8 mln euro

na rynku europejskim. Uważam więc, że tu jest szereg takich elementów, które tego dotyczą, i uważam to za jeden z kluczowych elementów z punktu widzenia bezpieczeństwa na przyszłość.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam bardzo. Po kolei. Poseł Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Chciałem znowu troszeczkę uzupełnić, bo te dwa rozporządzenia są potężnymi aktami prawnymi. Pierwsze dotyczy tylko wzmocnienia tej europejskiej agencji. Bogu żal, tak mi trochę głupio, że to tylko przez działania administracyjne czy biurokratyczne, ale celem jest rozszerzenie chociażby obowiązków państw, bo na nas narzuci się wszystkie rozwiązania prawne. UE stosuje w rozporządzeniach wprost prawo i my w Polsce żadną ustawą sejmową tego nie zmienimy. Natomiast drugą sprawą są sprawy regulacyjne. Czyli to są normy. I to, co mówił pan poseł Grzyb, jest prawdą. Tę normę trzeba zarejestrować właśnie w EMA. EMA jest od tego, żeby zarejestrować substancję czynną dla aspiryny itd. Jeżeli ta aspiryna nie jest zarejestrowana na rynku europejskim, to jej w ogóle nie można rozpowszechniać, czyli sprzedawać, bo w domyśle stwarza zagrożenie dla zdrowia publicznego, bo jest niebezpieczna albo nieskuteczna, albo-albo, chociaż jest dokładnie taka sama.

Ten system leków przeżyliśmy, jak wchodziliśmy do UE. To był horror. Prosta nasza aspiryna czy pyralgina, czy jakieś inne środki musiały być rejestrowane na podstawie danych wytyczonych przez EMA. Nasi producenci musieli tony – bo rejestracja leku to jest pół dużej ciężarówki – przywozić do agencji, żeby porównać ze wzorcem z Sèvres, tu czytaj: Bruksela, i dopiero to można było zatwierdzić. Ale to jest inna sprawa. Tu chodzi głównie o akt prawny, który jest rozszerzany o te dwie struktury szybszego reagowania, jeżeli chodzi o leki, i jest usprawnienie dotyczące rejestracji, kontroli chorób lub zakażeń po to, żeby chociażby modelować przebieg tej epidemii. My dzisiaj tak na dobrą sprawę nic nie wiemy, co się stanie w marcu, co będzie w lipcu, co będzie w sierpniu, kiedy epidemia wygaśnie. Nie wiemy nic. Trzeba więc zbierać dane i to oczywiście nakłada na nas, na państwo członkowskie, określone obowiązki i, panie pośle, koszty – żebyśmy mieli tego świadomość. Darmowych lunchów od czasów Churchilla nie ma. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Poseł Płażyński, bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rzeczywiście pani minister powiedziała teraz o tym, że między innymi jednym z takich konkretów miałoby być to, że w sytuacjach kryzysowych powstaje lista leków, jak rozumiem, pierwszej potrzeby, które organy UE, Unia zabezpiecza, pewnie i produkcję, tworzy jakieś zasoby…

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

To jest biznes.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, panie pośle.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

To jest biznes.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

No tak, to jest biznes.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Przepraszam bardzo, ale biznes…

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam państwa bardzo…

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Pani przewodnicząca, jedno zdanie…

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ja rozumiem, że od tego jest…

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Pani poseł, zaraz oddam pani głos.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, że od tego jest biznes, ale będę bardzo wdzięczny, panie pośle, jeśli da mi pan poseł dokończyć.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam, przepraszam państwa bardzo.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanując pana kompetencje i szeroką wiedzę, której ja dostatecznej nie mam.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam bardzo. Proszę zadać pytanie pani minister, dobrze? I proszę, żeby państwo nie prowadzili konwersacji w taki sposób.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

No więc jeszcze raz zadam pytanie. Po tym, jak zostanie stworzony projekt takiej listy leków, która powstanie w sytuacji kryzysowej, w jaki sposób ona jest zatwierdzana? Czy to już będą kompetencje komitetów sterujących, czy później będzie to zatwierdzać Agencja? Bo rozumiem, że to będzie polegało na tym, żeby to szybko się wydarzyło. A pytam dlatego, że przecież producenci są różni – są francuscy, niemieccy, polscy. Wyobrażam sobie takie sytuacje, jeżeli tego nie dopilnujemy, że mimo że istnieją identyczne substancje i są one też zarejestrowane, to nie wiedzieć czemu, później się okaże, że na przykład polski producent jest poszkodowany. Przepraszam, wyobrażam sobie takie sytuacje, dlatego dopytuję o te kwestie producentów, bo tak jak pan minister mówi, to jest biznes. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pani poseł Kwiecień też chce się odnieść? Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Jedno tylko zdanie. Myślę, że to jest bardzo interesująca dyskusja, dlatego że ona uświadamia nam jedną zasadniczą rzecz, że niezależnie, ile agencji powstanie, ile dokumentów Komisja Europejska wytworzy, to prawda jest taka, że bardzo często na poziomie Europy stykamy się z tak zwaną zasadą, że chcielibyśmy mieć ciastko i zjeść ciastko. To znaczy, w sensie takim, że chcielibyśmy mieć leki, ale produkcję przerzuciliśmy do Chin i do Indii, dlatego że z kolei bardzo restrykcyjne przepisy unijne dotyczące ochrony środowiska de facto wypchnęły zakłady do Chin i do Indii. W tej sprawie tak naprawdę nic się nie zmieni. Więc w sytuacji kolejnego jakiegoś kryzysu epidemicznego nie zdziwię się, jak się znowu okaże, że na terenie państwa, które mówi o solidarności, o współpracy, wszystkich poucza, zaczną znikać całe transporty środków ochronnych czy leków. Niestety z takimi przykrymi historiami spotkaliśmy się teraz, w trakcie pierwszej fali epidemii. A teraz słyszymy, że państwo, które domagało się jednomyślności i solidarności w zakresie podpisania umowy na kwestie zakupu i negocjacji szczepionki, pierwsze się wyłamuje i za plecami pozostałych państw kupuje, zabezpiecza dla swojego narodu partie szczepień. Taka jest prawda. To jest przykre, bo to pokazuje, że można dużo mówić o praworządności, można dużo mówić o solidarności, można tworzyć kolejne dokumenty, agencje, a zwykła przebiegłość i nieliczenie się z pozostałymi państwami prowadzi do tego, że to pozostaje tylko na papierze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani minister, bardzo proszę się odnieść.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

W skład tych komitetów będą wchodzili przedstawiciele państw członkowskich, więc każde z państw członkowskich będzie miało możliwość wypowiedzenia się na temat tych list czy tych procedur. Dzisiaj to się odbywa w taki sposób, że są po prostu głosowania, więc przypuszczam, że będzie się to odbywało na takich samych zasadach jak dotychczas.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę już kolejnych pytań. Proponuję następujące zakończenie tej dyskusji: **Komisja rozpatrzyła dokument COM(2020) 725. Komisja przyjmie konkluzję po przekazaniu projektu stanowiska rządu, co planowane jest na 26 stycznia. Stwierdzam również, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 726 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie punktów drugiego i trzeciego.

Przechodzimy do punktu czwartego. Powoli zbliżamy się, proszę państwa, do tego momentu, kiedy trzeba będzie zagłosować na sali plenarnej, bo za 15 minut, więc jeszcze… Na 12.30, tak? Jeśli okaże się, że w trakcie procedowania punktu czwartego musielibyśmy zagłosować, to oczywiście zarządzę przerwę.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiego zarządzania danymi (akt w sprawie zarządzania danymi; COM(2020) 767 – wersja ostateczna) i odnoszącego się niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Pan minister zabierze głos zdalnie. Bardzo proszę. Dzień dobry, panie ministrze. Prosimy o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:

Dzień dobry. Witam serdecznie szanowną panią przewodniczącą, Wysoka Komisję, kłaniam się nisko. Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia naszego stanowiska. Rozpatrywany przez Wysoką Komisję wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskiego zarządzania danymi i odnoszącego się do niego uzgodnionego w ramach Komitetu do Spraw Europejskich stanowiska rządu RP jest pierwszym aktem prawnym tworzącym się europejskiego systemu zarządzania danymi. Jego powstanie Komisja Europejska zapowiedziała wiosną 2020 r. w europejskiej strategii w zakresie danych.

Podstawowym celem projektu jest zwiększenie podaży danych na jednolitym rynku dostępnych do ponownego wykorzystania, obniżenie kosztów transakcyjnych wymiany danych oraz ujednolicenie krajowych regulacji prawnych dotyczących zarządzania danymi. Rozwiązania zaproponowane w projekcie ustanawiają trzy nowe mechanizmy wymiany danych, które mają zwiększyć zaufanie dostawców i użytkowników danych: ponowne wykorzystanie informacji sektora publicznego objętych prawami osób trzecich ze względu na ochronę danych osobowych, tajemnicę handlową i statystyczną czy prawa własności intelektualnej, usługi wymiany danych za pośrednictwem neutralnych pośredników i altruizm danych.

Należy podkreślić, że rząd RP popiera zasadniczo podstawowe cele rozporządzenia oraz wyznaczony przez nie kierunek działań. Pozytywnie należy ocenić przede wszystkim cel, jakim jest uregulowanie funkcjonowania pierwszych elementów systemu zarządzania danymi UE. Po pierwsze, rząd RP popiera diagnozę ekonomiczną stojącą za projektem rozporządzenia. Zgadza się, że przyjęte w projekcie rozwiązania poprawią dostęp do danych, uczynią go bezpieczniejszym i przyczynią się do obniżenia kosztów transakcyjnych związanych z wymianą danych. Dzięki lepszemu i bezpieczniejszemu dostępowi do danych stworzone zostaną nowe możliwości biznesowe, powstaną innowacje, a gospodarka cyfrowa otrzyma impuls do dalszego rozwoju.

Po drugie, rząd RP popiera założenia projektu tworzące rozwiązania skierowane w szczególności do start-upów oraz małych i średnich przedsiębiorstw, takie jak na przykład system preferencyjnych opłat za udostępnienie danych publicznych. Dostrzega

również korzyści, które projektowane rozwiązania oferują sektorowi publicznemu, i ich pozytywne następstwa społeczne.

Rząd RP popiera projekt rozporządzenia jako pierwszy element nowego europejskiego systemu zarządzania danymi, który ma być alternatywą wobec efektywnych struktur komercyjnych utworzonych przez największe, systemowo ważne platformy cyfrowe spoza UE. Dostrzegamy jednak konieczność dalszych prac nad poszczególnymi elementami systemu, które wydają się naszym zdaniem niedopracowane. Dotyczy to między innymi tworzenia nowych modeli biznesowych wymiany danych czy metod osiągnięcia przez podmioty rynkowe efektu skali. Jednocześnie rząd RP dostrzega też, że w projekcie brak jest spójności całościowej wizji regulacyjnych ram funkcjonowania nowego systemu zarządzania danymi, bowiem wbrew zapowiedziom europejskiej strategii w zakresie danych rozporządzenie nie zawiera horyzontalnych ogólnych zasad zarządzania danymi w europejskich jednolitych przestrzeniach danych. Dlatego na dalszym etapie prac będziemy dążyć do wyjaśnienia tych wątpliwości. Pozwoli to bowiem na takie ukształtowanie przepisów rozporządzenia, aby dopasować go do celowego modelu regulacyjnego oraz zapobiec ewentualnym kolizjom i niezgodnościom rozporządzenia z przyszłymi przepisami sektorowymi.

Rząd RP popiera konieczność zapewnienia zgodności rozporządzenia z już istniejącymi regulacjami prawnymi dotyczącymi wymiany danych, a przede wszystkim RODO oraz dyrektywami w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego. Rząd RP zgłaszał na grupie roboczej Rady uwagi analityczne do kwestii szczegółowych zawartych w projekcie rozporządzenia, które, mamy nadzieję, zostaną uwzględnione na dalszym etapie prac w Radzie UE. Najważniejsze z tych zastrzeżeń dotyczą mechanizmu przekazywania nieosobowych danych sektora publicznego do państw trzecich i potwierdzenia, że nie narusza on zasady swobodnego przepływu danych oraz międzynarodowych zobowiązań UE w tym zakresie oraz systemu wdrażania projektowanych rozwiązań w państwach członkowskich, który wymagać będzie nakładów finansowych i osobowych oraz precyzyjnego podziału kompetencji pomiędzy podmioty tworzone przez projekt a te już istniejące. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Marek Krząkała. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Tak jak wspomniał pan minister, przedmiotowy wniosek w sprawie europejskiego zarządzania danymi jest jednym z elementów strategii w zakresie danych. Przede wszystkim zwraca uwagę na problem, że niektóre dane będące w posiadaniu organów sektora publicznego są wykorzystywane w ograniczonym stopniu, chociaż dla gospodarki i społeczeństwa mogłyby przynosić ogromne korzyści. Wśród przyczyn ograniczonego korzystania z danych wymienia się brak zaufania do wspólnego korzystania z danych i do ich pośredników, trudności w wykorzystywaniu danych sektora publicznego i przy zbieraniu danych z powodów altruistycznych, czyli dobrowolnym przekazywaniu tych danych, czy też przeszkody natury technicznej. Dlatego celem tego wniosku jest odzyskanie zaufania do pośredników danych, zwiększenie dostępności do danych i usunięcie technicznych problemów.

Po co to wszystko? Te działania mają się przyczynić do wzmocnienia jednolitego rynku danych, a przedsiębiorcy mogliby oferować swoje produkty i usługi w całej UE. Wymieniane są również korzyści, jakie można do 2028 r. osiągnąć. Mówi się o kwotach rzędu od 7 mld 200 mln euro do prawie 11 mld euro, na przykład poprzez wspólne korzystanie z danych w sektorze zdrowia. Bardziej spersonalizowane leczenie pozwoli zaoszczędzić 120 mld euro rocznie. Co ciekawe, korzystanie z nawigacji uaktualnianej na bieżąco pozwala zaoszczędzić 27 mln roboczogodzin, co przekłada się również na oszczędności dla firm rzędu 20 mld euro rocznie. To są dosyć istotne i ciekawe dane, które pokazują sens tego wniosku. Oczywiście są koszty przechowywania danych. Te wynoszą około 680 mln euro.

Jednocześnie rozporządzenie nie narusza innych przepisów zawartych w aktach prawnych Unii, respektuje prawo krajowe, chociaż podkreśla się, że te przepisy nie są nadmiernie nakazowe i ocenia się je jako miękkie, a przez to mogą się okazać niewystarczające dla całej strategii. Przypominam, że mówimy tutaj o danych, które są w posiadaniu organów sektora publicznego i chronione są tajemnicą handlową czy chronią na przykład własność intelektualną.

Myślę, że istotne są kontrola i monitorowanie wykorzystywania tych danych. W projekcie w rozdziale 6 jest jeszcze mowa o utworzeniu europejskiej rady ds. innowacji w zakresie danych, w skład której mają wejść eksperci, którzy mają wypracować pewien wspólny model wykorzystywania danych czy też użycia ich ponownie.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to ono jest dosyć obszerne. Pan minister je przedstawił. Niestety przyszło tuż przed posiedzeniem Komisji, ale zacytuję jedno kluczowe zdanie, że rząd popiera zasadniczo podstawowe cele wniosku oraz wyznaczony przez niego kierunek działań. Jeżeli chodzi o Biuro Analiz Sejmowych, Biuro podkreśla, że projekt jest zgodny z zasadą pomocniczości, i również pozytywnie ocenia to rozporządzenie.

Korzystając z okazji, że jest pan minister, chciałem zadać dwa pytania. Pierwsze: czy jest polski kandydat do tej powoływanej rady ds. innowacji czy też kandydaci eksperci? Jak ministerstwo ocenia ochronę danych, o których jest mowa w rozporządzeniu? Czy te mechanizmy kontrolne są czy będą wystarczające? Bo przecież postęp sprawi, że z tych danych będzie się korzystać w coraz większym stopniu w różnych dziedzinach. Pan minister wspomniał, że w toku dalszych prac będzie się domagał pewnej kompleksowej strategii. Czy ma pan już jakieś wstępne nasze propozycje? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, proszę o odpowiedź na pytania pana posła. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o konkretne pytania pana posła, chciałbym poprosić panią dyrektor z Departamentu Zarządzania Danymi panią Annę Gos, która bezpośrednio pracuje na poziomie tego prawa w kontekście uaktualnienia stanowiska Polski na forum UE. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Zarządzania Danymi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Anna Gos:

Dzień dobry. Szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, ja tylko krótko wyjaśnię, jeśli chodzi o samą Radę. W ogóle kompleksowe rozwiązania, które są przedstawione w rozporządzeniu, są naprawdę bardzo pionierskie. Jest to nowe podejście do zarządzania danymi. Faktycznie następuje tu doprecyzowanie samej dyrektywy o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego w zakresie zarządzania danymi. Jeśli chodzi o radę, o ten organ doradczy, to on budzi dosyć dużo wątpliwości. Nie ma w chwili obecnej oczywiście żadnego kandydata, dlatego że nie wiadomo jeszcze, czy ta rada i to rozwiązanie zostanie zaakceptowane i przyjęte.

Natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie, to również są to dosyć pionierskie rozwiązania i te mechanizmy, jeśli chodzi o kontrolę, są jeszcze w chwili obecnej analizowane. W związku z tym trudno powiedzieć tak naprawdę, jaki kształt ostateczny będą miały te rozwiązania. Tak jak pan minister przedstawiał, aktywnie bierzemy udział w posiedzeniach grupy roboczej i zgłaszamy swoją opinię, natomiast co do samego celu – to jak najbardziej pozytywna opinia rządu co do kluczowych rozwiązań, jeśli chodzi o udostępnienie danych sektora publicznego do ponownego wykorzystywania, które są objęte prawami innych osób, ponieważ są to dane, których sama dyrektywa o otwartych danych nie obejmuje. Poza tym to rozwiązanie, również dosyć nowe, jeśli chodzi o pośredników w udostępnianiu danych, to również trwają tu prace, jak to ma ostatecznie wyglądać. No i oczywiście umożliwienie wykorzystywania danych z pobudek altruistycznych. Więc kompleksowo, szerzej odpowiedziałam na te pytania, natomiast ostatecznego wyglądu i czy w ogóle będzie istniała ta rada – jeszcze nie ma takiej decyzji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałbym zapytać o drugą stronę medalu. Mamy z jednej strony dane, które są danymi biznesowymi czy danymi publicznymi, które mają być udostępnione bądź chronione, ale druga strona medalu to dane osobowe. Chciałbym zapytać, czy trwają w tej chwili prace właśnie nad ochroną danych osobowych przed sprofilowaniem ich w mediach społecznościowych chociażby, te słynne big daty itd. Czy tutaj UE stawia w tej chwili na wolną amerykankę, czy to w jakiś sposób zostanie uporządkowane? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa się zgłasza z pytaniem? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa danych, my jako rząd RP wkładamy niejako swoje uwagi w tym kontekście w zakresie innego aktu, który jest obecnie opracowywany w UE i bardziej dotyczy danych w zakresie wykorzystywanych przez platformy społecznościowe. Mam tu na myśli kodeks usług cyfrowych, który został zaprezentowany przez Komisję Europejską. W ramach tego kodeksu chcemy zapewnić bezpieczeństwo danych UE, tak jak pan poseł właśnie powiedział, aby nie było dowolności korzystania z nich przez platformy społecznościowe. Chcemy również zapewnić taki wniosek, aby to użytkownicy platform społecznościowych byli właścicielami danych, które wkładają poprzez obecność w mediach społecznościowych na swoje profile, aby to było jasne, że ja jako użytkownik danej platformy społecznościowej, gdy zamieszczam tam na przykład jakieś zdjęcia czy treści, to jestem z automatu właścicielem tych danych. Oczywiście staramy się maksymalnie zapewnić kwestie bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi konkretnie o projekt *government data act*, to my jako rząd RP popieramy taki kierunek działania, aby oprzeć się po prostu o bezpieczeństwo danych, jeśli chodzi o RODO, i zapewnienie bezpieczeństwa danych osobowych maksymalnie, jak się da, ponieważ wiemy, że te dane dzisiaj są przedmiotem bardzo wielu konfliktów, zarówno komercyjnych, jak i nawet geopolitycznych na całym świecie. Tak że na pewno w ramach UE musimy ten temat zabezpieczyć jako Polska. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę nikogo, kto chciałby zadać pytanie, zatem zakończyliśmy dyskusję. Proponuję następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 767 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu czwartego.

Przechodzimy do punktu ostatniego, piątego – sprawy bieżące. Proszę państwa, kolejne posiedzenie Komisji dosłownie powinno się zacząć za minutę. Rozpoczniemy je, proponuję, po dziesięciominutowej przerwie. I tak jak już mówiłam poprzednio, cały czas oddala się czas głosowania. Jeśliby się okazało, że w czasie kolejnego posiedzenia Komisji musielibyśmy zagłosować, to zrobimy przerwę. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę. Zamykam rozpatrywanie punktu piątego. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.